

# **Raport z praktyk zagranicznych w ramach stypendium Erasmus+**

Firma: Mars GMBH

Stanowisko: European Business Activity Management Intern

Miejscowość: Unterhaching (obok Monachium), Niemcy

Autor: Dominika Janikowska

Nr albumu: 74440

Data: 10.10.2018

# Spis treści:

## **I. Faza przygotowawcza**

1. Znalezienie praktyki
2. Załatwienie formalności na SGH
3. Przygotowanie językowe
4. Kwestie finansowe

## **II. Przyjazd do Firmy/Instytucji organizującej praktykę**

1. Przelot/Transport na własną rękę
2. Odebranie z lotniska

## **III. Rozpoczęcie praktyki**

## **IV. Zakwaterowanie**

## **V. Opis praktyki**

## **VI. Życie towarzyskie i zwiedzanie**

1. Co oferuje miasto: kluby, zwiedzanie samego miasta, festiwale i koncerty
2. Gdzie pojechać na weekend?

## **VII. Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych**

1. Ceny wybranych produktów
2. Polecane sklepy
3. Handel w niedzielę
4. Warte polecenia miejsca na obiad

## **VIII. Inne**

1. Położenie firmy
2. Dostęp do komputera, drukarki i Internetu
3. Sport

## **IX. Ocena**

## **I. Faza przygotowawcza**

### 1. Znalezienie praktyki

Szukając praktyk zagranicą korzystałam z portali LinkedIn i Facebook. Zrobiłam również listę firm i miast, w których chciałabym pracować i aplikowałam przez ich własne strony internetowe – zakładki dotyczące kariery w firmach. Duże firmy najczęściej prowadzą rekrutacje przez własne portale. Następnie przechodziłam różne procesy rekrutacji - wypełniałam testy analityczne online, przygotowywałam różne zadania/case studies bądź przechodziłam prosto do rozmów rekrutacyjnych.

W przypadku Marsa byłam rozważana na 2 różne stanowiska. Na moje obecne stanowisko miałam jedynie 2 rozmowy rekrutacyjne – jedną telefoniczną i drugą poprzez Skype, ale na inne stanowisko po rozmowie telefonicznej byłam zaproszona do siedziby firmy w północnych Niemczech, gdzie miałam całodniowy indywidualny assessment center, który obejmował case study i kilka rozmów kwalifikacyjnych z różnymi menedżerami.

### 2. Załatwienie formalności na SGH

Wszystko musiało przebiec bardzo szybko, w przeciągu tygodnia. Na początku udałam się na SGH, żeby sprawdzić czy dokumenty są wypełnione poprawnie. Następnie wysłałam dokumenty emailem do firmy, które następnie je kilkakrotnie wydrukowała, podpisała, podstemplowała i wysłała kurierem. Pomimo uprzedniego sprawdzenia, dokumenty niestety zostały odrzucone, więc kolejnego dnia firma musiała dosyłać dokumenty z drobną zmianą. Na szczęście kurier dostarczał dokumenty w 24h i tylko dzięki temu udało się załatwić wszystko w terminie. Po skompletowaniu dokumentów i złożeniu ich w CPMie, musiałam je odebrać i udać się po podpis Dziekana pod dokumentem, po czym podpisany dokument z powrotem zanieść do CPMu. Załatwianie formalności na SGH jest najbardziej stresującą czynnością wśród całego procesu ubiegania się o praktyki zagraniczne.

### 3. Przygotowanie językowe

Kurs językowy nie był mi potrzebny. Dzięki studiom w języku angielskim i poprzednim doświadczeniu zawodowym czuję się w swobodnie pracując w tym języku obcym.

### 4. Kwestie finansowe

Przeprowadzka jest jak inwestycja, na początku trzeba dużo zainwestować w przewiezienie rzeczy, kaucję za mieszkanie, transport itd. Na początku było ciężko, ale pierwsza tura stypendium pomogła pokryć część potrzeb finansowych. Później już z wypłatami wynagrodzenia z firmy było coraz lepiej.

## **II. Przyjazd do Firmy/Instytucji organizującej praktykę**

### 1. Przelot/Transport na własną rękę

Transport musiałam zorganizować i opłacić sama. Samoloty do Monachium są bardzo drogie – szczególnie z dużym bagażem, kosztują ok. 1000zł, dlatego zdecydowałam się na nieco dłuższą i mniej wygodną, ale znacznie tańszą opcję – blablacar. Samochodem wyruszyliśmy ok.6/7 rano i byliśmy na miejscu ok. godz.17. Inne opcje, które sprawdzałam to połączenia pociągowe i autokarowe, ale blablacar był tańszy i szybszy.

### 2. Odebranie z lotniska

Jechałam samochodem, nikt mnie nie odbierał. Musiałam sama sobie poradzić w nowym mieście.

### **III. Rozpoczęcie praktyki**

Praktyki rozpoczęłam kolejnego dnia, zaraz po przyjeździe. Pierwszego dnia zostałam odebrana z recepcji. Potem miałam zapoznanie z teamem. Poszliśmy razem na kawę i później na lunch. Przez pierwszy tydzień miałam „onboarding” czyli codziennie szkolenia i spotkania z przedstawicielami z różnych funkcji. W drugim tygodniu dostałam już swój pierwszy projekt.

### **IV. Zakwaterowanie**

Znalezienie zakwaterowania w Niemczech jest bardzo ciężkie, szczególnie w dużych miastach. Polecam stronę [www.wg-gesucht.de](http://www.wg-gesucht.de) i grupy facebookowe. Mars ma siedzibę w Unterhaching, 5 minut spacerem od stacji kolejki S-Bahn (stacja Unterhaching). Jest to dosłownie kilka stacji od Monachium i znakomita większość pracowników, a w szczególności młodzi ludzie, mieszkają w Monachium i dojeżdżają do pracy. Ja mieszkam na północy Monachium w kawalerce z kuchnią i łazienką w prywatnym akademiku. Płacę 700 euro miesięcznie za wynajem. Dojazd do pracy zajmuje mi 40-45 minut – metro+kolejka. Żeby dostać pokój/kawalerkę/mieszkanie w Niemczech, trzeba umawiać się na wizyty z właścicielami bądź współlokatorami. Powszechną praktyką są rozmowy kwalifikacyjne o mieszkaniu. Popyt jest bardzo wysoki, jest wielu chętnych, więc trzeba się mocno postarać.

### **V. Opis praktyki**

Moje stanowisko „European Business Activity Management Intern” polega na prowadzeniu projektów dotyczących innowacji – nowych produktów i opakowań – dla różnych rynków europejskich. W ramach mojej pracy organizowałam regularne spotkania na skype z moimi zespołami (każdy projekt miał inny zespół). W trakcie spotkań układaliśmy harmonogram projektu i pracy, analizowaliśmy ryzyka i jak im zapobiec, określaliśmy cele i kamienie milowe projektów. Współpracowałam z ludźmi z fabryk, R&D, marketingu, opakowań, żeby zapewnić gładki przebieg projektu i omówić projekt z każdej perspektywy. Prowadziłam projekty dla marki Skittles – nowe smaki, nowe rodzaje opakowań, nowe grafiki opakowań.

### **VI. Życie towarzyskie i zwiedzanie**

#### 1. Co oferuje miasto: kluby, zwiedzanie samego miasta, festiwale i koncerty

W Monachium ciężko się nudzić. Jest mnóstwo klubów, pubów, restauracji – każdy znajdzie coś dla siebie. Jeśli chodzi o zwiedzanie samego miasta polecam Hofgarten, Odeonsplatz, Eisbachwelle, cały ogród angielski (Englischer Garten) jest przepiękny, Marienplatz, pałac Nymphenburg, spływ rzeką Isar. Koncerty odbywają się zarówno w małych pubach, jak i w dużych halach koncertowych jak Allianz Arena czy Stadion w Olympiapark. Koncertów i festiwali można szukać poprzez stronę eventim. Polecam również odwiedzić muzea i galerie, które mają bardzo bogatą ofertę.

#### 2. Gdzie pojechać na weekend?

Dookoła Monachium jest mnóstwo pięknych jezior i gór. Jeśli lubisz naturę – będziesz zachwycony/a, szczególnie latem. Łatwo dostępne kolejką miejską s-bahn jezioro to Starnbergersee. Czysta woda i dobry dostęp do plaży. Inne atrakcje to zamki: Neuschwanstein, Hohenschwangau i Lindenhof.

## **VII. Praktyczne informacje dot. warunków ekonomicznych**

### **1. Ceny wybranych produktów**

Ceny produktów spożywczych są nieco droższe niż w Polsce, ale zarobki też są dużo wyższe, dzięki czemu starcza pieniędzy na zakupy.

### **2. Polecane sklepy**

Polecam sklepy Lidl, Aldi i Penny. Rewe i Edeka są nieco droższe. W Netto kilka razy nacięłam się na nieświeże produkty – nie polecam. Dodatkowo polecam piekarnię winzenmurr – pyszne, świeże pieczywo.

### **3. Handel w niedzielę**

Sklepy w niedzielę są nieczynne. Jedynie pojedyncze piekarnia oraz wszystkie restauracje/kawiarnie/puby są normalnie otwarte. Dodatkowo w tygodniu wszystkie sklepy zamykają się o 20, niektóre nawet wcześniej ok.18/19. Trzeba to wziąć pod uwagę przy planowaniu zakupów czy wyjść na pocztę po pracy. W soboty sklepy są normalnie czynne do 20, poza mniejszymi sklepami osiedlowymi o raz małymi sklepami vintage/księgarniami, które mogą zamykać się np. o godz.14

### **4. Warte polecenia miejsca na obiad**

W ciągu tygodnia jem obiady w kantine w pracy, która jest dotowana przez pracodawcę, dzięki czemu obiady są całkiem tanie. Inne miejsca godne polecenia to wszystkie uliczki dookoła uniwersytetu – Turkenstrasse, Theresienstrasse – mają wiele różnorodnych, niedrogich restauracji. Inne fajne miejsca to Gartnerplatz, okolice Munchener Freiheit i Sendlingertor.

## **VIII. Inne**

### **1. Położenie firmy**

Firma znajduje się na południu Monachium w 4 ringu. Dojazd bezpośrednio Sbahnem do stacji Unterhaching i potem 5 min pieszo od stacji. Dojazd do centrum Monachium zajmuje ok.20 minut.

### **2. Dostęp do komputera, drukarki i Internetu**

Dostałam swój własny komputer z dostępem do internetu. Rzeczy drukuję przy użyciu personalnej karty firmowej.

### **3. Sport**

Firma oferuje zajęcia jogi 2 razy w tygodniu w biurze. Ja mam siłownię w swoim budynku i preferuję ćwiczenie po pracy, po wyjściu z biura. Nie dostałam karty multisport.

## **IX. Ocena**

Ogólnie polecam praktyki w firmie Mars. Moja sytuacja uległa zmianie, bo mój hub europejski został przeniesiony do Slough w Wielkiej Brytanii w trakcie trwania praktyk, przez co wszyscy z mojego zespołu odeszli lub zmienili role. Brak zespołu na miejscu był dosyć demotywujący, ale grupa praktykantów dbała o integrację.